

„Gwoździem” letniego sezonu teatralnego na Wybrzeżu stał się spektakl „Teatru Polskiego” z Wrocławia, bawiącego gościnnie w Trójmieście. „Kuchnia”, sztuka jednego z młodych „gniewnych” Anglika Arnolda Weskera wzbudziła podziw i uznanie.

Sądząc z fabuły „Kuchni”, jej treść zachacza w pewien sposób o autobiograficzne przeżycia autora (Wesker był bowiem kiedyś cukiernikiem), jak zresztą i wiele z jego sztuk, co wspominają mu nie bez rucji krytycy zachodni, zarzucając mu, iż dramatyzuje dreżące go problemy osobiste, które stanowią swoistą propagandę jego prywatnego hobby, jak to ma miejsce np. w sztuce „Ich własne złote miasto”.

Również i w „Kuchni”

Wesker poświęcił się walce o ideał pozytywny, o realny cel. Nie darmo autor, sam ongiś jako pracownik,

kiedy wyniszczającej, choć dobrze opłacanej pracy.

Reżyser Wanda Laskowska świetnie zróżnicowała tę

sy ludzi zbierają tu swoje zniwo. Zniwo, osiągnące swe apogeum w katastrofalnym finale. Trzeba przyznać, iż cały zespół aktorski, bez wyjątku przyczynił się do sukcesu przedstawienia „Kuchni”, demonstrując rzadko obserwowaną na scenie tak doskonałą grę. Tempo zaś tej gry, egzekwowane bezbłędnie chwilowe paury w tej koszarnej karuzeli kuchennej, potwierdzają sprawność warsztatu teatralnego każdego z 30 członków obsady sztuki.

Nic więc dziwnego, że w pierwszej odsłonie artyści schodzą ze sceny, nie oddzielonej kurtyną, przy burzliwych oklaskach poruszonej do głębi widowni. W sumie „Kuchnia” stała się godnym uwagi wydarzeniem teatralnym.

JULIA ZIEGENHIEFTE

## Nasze recenzje

# „Kuchnia” - to właśnie życie...

zakosztował piekła na ziemi, jakie stanowi zmechanizowana, potężna, a mimo to koszarowa kuchnia w Tivoli. Dzięki obłudnemu rytmowi pracy tej maszyny, ludzie tu zatrudnieni wraz ze swoimi problemami, tragediami i przeżyciami stają się swoistymi robotami, które tylko do pewnego momentu krytycznego wytrzymują napięcie i tempo ta-

mnogość funkcji i zajęć ludzi, poczynając od sprzątaaczy, a kończąc na wyspecjalizowanych mistrzach kuchennych, ukazując ich przy stanowiskach pracy w pomysłowej pantomimie, do złudzenia przypominającej rzeczywistość.

Antagonizmy narodowościowe, istna wieża Babel w kuchennej edycji i związane z tym urazy i komplek-